



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

w sprawie z wniosku **A. G.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 marca 2023 r.,

przy udziale prokuratora Wydziału do Spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej

del. do Departamentu do Spraw Wojskowych Prokuratury Krajowej Ewy

Romankiewicz

apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika Skarbu Państwa - Prezesa

Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie oraz pełnomocnika

wnioskodawcy

od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lipca 2022 r., sygn. akt Żo (Un) 11/21,

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ponad zasądzoną
w pkt. I wyroku kwotę 478 333,32 zł (czterysta siedemdziesiąt
osiem tysięcy trzysta trzydzieści trzy złote trzydzieści dwa grosze)
tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - zasądza od
Skarbu Państwa na rzecz A. G. kwotę 358 750,00 zł (trzysta**

pięćdziesiąt osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. G. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

W dniu 13 października 2020 r. pełnomocnik A. G. złożyła w Sądzie Okręgowym w Gdańsku wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody oraz krzywdy wynikłe z prowadzonego przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego zakończonego wydaniem przez Naczelną Prokuraturę Wojskową postanowienia z dnia 24 lipca 1984 r., sygn. akt [...], o umorzeniu postępowania karnego na podstawie ustawy z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii.

Wniosek oparto o przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz. U. 2021.1693 – dalej powoływanej jako ustawa lutowa) określając w nim wysokość odszkodowania na kwotę 211.996,12 zł, natomiast wysokość zadośćuczynienia na kwotę 3.308.316,38 zł, obie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Wniosek powyższy został ostatecznie przekazany do rozpoznania przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie.

W toku postępowania pismem z dnia 1 lipca 2021 r. pełnomocnik wnioskodawcy zmodyfikowała wniosek w części dotyczącej dochodzonego odszkodowania, określając dochodzoną przez A. G. kwotę na 1.238.887,32 zł.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2022 r., sygn. akt Żo (Un) 11/21, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. G. kwotę 464.540,37 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 478.333,32 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. w łącznej kwocie 942.873,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, wynikające ze stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania w sprawie zakończonej postanowieniem Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 17 czerwca 1996 r., sygn. akt Pn. Nadz. [...], o zmianie prawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa.

Zwykłe środki odwoławcze od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie wniesione zostały przez: pełnomocnika organu reprezentującego Skarb Państwa – Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie i prokuratora Wydziału do Spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie – na niekorzyść wnioskodawcy oraz pełnomocnika A. G..

Pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa zaskarżył orzeczenie Sądu pierwszej instancji „(...) w części dotyczącej zasądzanego od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w kwocie 478.333,32 zł (...)”, zarzucając „(...) obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2021 r., poz. 1693 ze zm.), polegającą na przyjęciu, że powołany art. 8 ust. 1 ustawy lutowej uprawnia (stanowi podstawę) do przyznania odszkodowania za okres po pozbawieniu wolności w przypadku braku jakiegokolwiek związku przyczynowo – skutkowego z okresem pozbawienia wolności”.

W oparciu o ten zarzut skarżący wniósł „na zasadnie art. 427 § 1 i art. 437 § 1 *in fine* k.p.k. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 1375 ze zm.), ... o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji – Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie”.

Prokurator zaskarżył wyrok sądu *meriti* w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zarzucając: „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu

przez Sąd, że kwota 478.333 zł 32 grosze jest zasadna jako zadośćuczynienie za doznaną przez represjonowanego A. G. krzywdę i poniesiony uszczerbek na zdrowiu za jego cierpienia fizyczne i moralne wynikłe z niesłusznego tymczasowego aresztowania na mocy postanowienia prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie z dnia 22 grudnia 1982 r. do sprawy o sygn. akt [...] i wykonania postanowienia poprzez osadzenie w Areszcie Śledczym W., gdy w realiach sprawy kwota ta powinna zostać orzeczona na poziomie 114.799 zł 99 groszy”.

Przy tak sformułowanym zarzucie autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 114.799,99 zł.

Pełnomocnik wnioskodawcy A. G. w swojej apelacji zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji „w części, tj.:

1. co do punktu I. wyroku w zakresie dotyczącym zasądzenia odsetek ustawowych od chwili uprawomocnienia się wyroku,
2. co do punktu II. wyroku, oddalającego wniosek o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie”.

Autorka tego środka odwoławczego zarzuciła:

1. „w zakresie zadośćuczynienia:
 1. w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść i skutkujący bezpodstawnym uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą adekwatną i proporcjonalną zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. G. w wyniku prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego, zakończonego wydaniem przez Naczelną Prokuraturę Wojskową postanowienia z dnia 24 lipca 1984 r., sygn. akt [...], o umorzeniu postępowania karnego na podstawie ustawy z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii oraz niesłusznego pozbawienia wolności w okresie od dnia 22 grudnia 1982 r. do dnia 22 lipca 1984 r., w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest kwota 478.333,32 zł, pomimo, iż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, podczas gdy te względy

przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia,

2. w oparciu o art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów (m.in. zeznań wnioskodawcy i świadka) i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, tj. uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 478.333,32 zł spełnia cel i wymogi określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa, ustawa rehabilitacyjna) w przypadku krzywd i cierpień A. G. doznanych w wyniku prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego, zakończonego wydaniem przez Naczelną Prokuraturę Wojskową postanowienia z dnia 24 lipca 1984 r., sygn. akt [...] o umorzeniu postępowania karnego na podstawie ustawy z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii oraz niesłusznego pozbawienia wolności w okresie od dnia 22 grudnia 1982 r. do dnia 22 lipca 1984 r., w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, podczas gdy ustalony w sprawie stan faktyczny, w tym przede wszystkim pogorszenie się stanu zdrowia, ciężkie warunki w miejscu pozbawienia wolności oraz permanentna obawa o swoje życie przemawiają za ustaleniem kwoty zdecydowanie wyższej, niż ta zasądzona zaskarżonym wyrokiem;

II. w zakresie odsetek:

1. na zasadzie art. 427 § 2 oraz art. 438 pkt 1a k.p.k., (...) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie od zasądzonej sumy odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, pomimo iż takie żądanie zostało zgłoszone we wniosku inicjującym postępowanie”.

W oparciu o wskazane wyżej zarzuty pełnomocnik A. G. wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w punkcie I. odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądań wnioskodawcy w zakresie zadośćuczynienia w dalszej dochodzonej części wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
ewentualnie
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
4. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W toku rozprawy apelacyjnej strony podtrzymały zgłoszone w swoich apelacjach zarzuty oraz zawarte w nich wnioski.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Procedując jako sąd drugiej instancji, Sąd Najwyższy odstąpił w tej sprawie od sporządzania uzasadnienia wyroku na formularzu UK 2, chociaż taki obowiązek wynika z treści art. 99a § 1 k.p.k., albowiem zastosowanie tego formularza, którego treść została ustalona w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz. U. z 2019 r. poz. 2349), jako dokumentu, w którym miałyby się wykazać zrealizowanie obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., naruszałoby prawo strony do rzetelnego procesu w kontekście art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP).

Ten skład orzekający podziela w całej rozciągłości pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20 (OSNK 2020, z. 9-10, poz. 41) i zawarła tam argumentację, w świetle której nie budzi żadnej wątpliwości, że standard rzetelnego procesu obejmuje także postępowanie odwoławcze, a jednym z wyznaczników tego standardu jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej i faktycznej rozstrzygnięcia, a więc takie odniesienie się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji i uzyskanie przekonania, iż podniesione przez nią okoliczności były przedmiotem analizy i oceny sądu. W szczególnych wypadkach korzystanie z procesowego systemu formularzy

uproszczonych uzasadnień (art. 99a § 1 k.p.k.) gwarancji właściwego zrealizowania wskazanego standardu nie zapewnia (zob. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2021 r., I KA 20/21; z dnia 19 stycznia 2022 r., I KA 13/21).

Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, ponieważ z uwagi na zakres zaskarżenia i to przez trzy niezależne podmioty, w tym krzyżowanie się części zarzutów prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy w części kwestionującej wyrok Sądu pierwszej instancji co do wysokości zasądzzonego na rzecz A. G. zadośćuczynienia, wyłącznie sporządzenia uzasadnienia w formie tradycyjnej pozwoli na jasność wyводу oraz zrozumienie przez strony powodów wydania przez Sąd odwoławczy takiego jak w części dyspozytywnej wyroku rozstrzygnięcia.

Przechodząc do omówienia poszczególnych apelacji, za celowe uznać należało ustosunkowanie się w pierwszym rzędzie do zwykłego środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść wnioskodawcy przez pełnomocnika organu reprezentującego Skarb Państwa – w tym wypadku Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie, bowiem jako jedyny dotyczy kwestii zasądzzonego na rzecz A. G. odszkodowania.

Na wstępie tej części rozważań przypomnieć należy, że w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie dochodzone w oparciu o ustawę lutową mają odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, z wyjątkiem art. 555 k.p.k. (art. 8 ust. 3 ustawy). Z kolei znajdujący się w tym rozdziale art. 558 k.p.k. przewiduje, że w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się tylko w kwestiach nieuregulowanych w Kodeksie postępowania karnego. Tego rodzaju regulacja nie pozostawia wątpliwości co do konieczności stosowania w tych sprawach, a więc również przy rozstrzyganiu o roszczeniach w oparciu o przepisy ustawy lutowej, wszystkich przepisów Kodeksu postępowania karnego znajdujących się poza Rozdziałem 58, o ile nawet tylko odpowiednie ich stosowanie jest możliwe. Jedynie więc zupełny brak w Kodeksie postępowania karnego określonej instytucji, występującej wyłącznie w procedurze cywilnej, albo nawet jej występowanie, ale w takim kształcie, że nie może być zastosowana w

procesie dotyczącym roszczenia cywilnego, uzasadnia sięganie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Konsekwencją takiego rozwiązania ustawowego jest więc to, że w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie ma zastosowanie przepis art. 434 § 1 k.p.k. statuujący zakaz *reformationis in peius* (zob. w tym przedmiocie zachowująca aktualność uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1991 r., I KZP 5/91, OSNKW z 1991 r., z. 10-12, poz. 47).

Powyższe ustalenie ma niebagatelne znaczenie na gruncie niniejszej sprawy, bowiem zgodnie z przewidzianym w art. 434 § 1 k.p.k. zakazem sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego (tu: wnioskodawcy) jedynie wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, w granicach zaskarżenia oraz w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów.

Nie ulega wątpliwości, że wniesioną przez pełnomocnika Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie apelacją, zaskarżono na niekorzyść A. G. wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie w części dotyczącej zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania za szkody powstałe na skutek pozbawienia go wolności w postępowaniu o czyn z art. 128 § 1 w zw. z art. 123 k.k. z 1969 r., prowadzonym przez Naczelną Prokuraturę Wojskową pod sygn. akt [...]. Wprawdzie w *petitum* środka odwoławczego jego autor wskazał, że apelacja dotyczy zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 478.333,32 zł, a jest to przecież kwota przyznanego wnioskodawcy przez sąd *meriti* zadośćuczynienia, bowiem odszkodowanie określono na kwotę 464.540,37 zł, wszelako sama treść zarzutu oraz wspierająca ten zarzut argumentacja zawarta w uzasadnieniu zwykłego środka odwoławczego jednoznacznie przekonuje, że faktycznym przedmiotem skargi apelacyjnej tego podmiotu jest odszkodowanie.

Jak to zauważono we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, w apelacji pełnomocnika organu reprezentującego Skarb Państwa w sposób bezsporny sformułowano zarzut naruszenia prawa materialnego mającego polegać na błędnej wykładni art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Rzecz wszelako w tym, że pozostała część

zarzutu, w której wskazano na brak jakiegokolwiek związku przyczynowo – skutkowego pozostawania A. G. bez pracy po uchyleniu, stosowanego wobec niego – w okresie od dnia 22 grudnia 1982 r. do dnia 24 lipca 1983 r. – tymczasowego aresztowania, wprost lokuje zarzut ten w sferze ustaleń faktycznych, a więc jako względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 3 k.p.k. Potwierdzeniem tego są dalsze wywody skarżącego zawarte w pisemnych motywach jego apelacji na s. 6 (*in fine*) i 7, w których wyraża pogląd, że pozostawanie przez wnioskodawcę bez pracy po zwolnieniu z aresztu śledczego, w którym przebywał po wcześniejszym internowaniu, nie było w realiach tej sprawy normalnym następstwem pozbawienia wolności. Tym samym, a więc w rzeczywistości kwestionowaniem faktów, jest podważanie przez autora tej apelacji ustalenia Wojskowego Sądu Okręgowego, co do zrównania zasądanego odszkodowania z sumą utraconych przez A. G. zarobków także za okres tymczasowego aresztowania, z argumentacją, że przed jego internowaniem w dniu 13 grudnia 1981 r., po zakończeniu którego nastąpiło pozbawienie wolności związane z zastosowaniem środka zapobiegawczego, wnioskodawca nie świadczył pracy, gdyż przebywał na urlopie bezpłatnym.

Oczywiste w tym stanie rzeczy jest, że przedmiotem apelacji pełnomocnika są błędy w ustaleniach faktycznych, a nie – jak to sformułował w zarzucie – obraza prawa materialnego – tu: art. 8 ust. 1 ustawy lutowej.

Powyższe stwierdzenie ma decydujące znaczenie dla oceny wniesionego przez określony wyżej podmiot środka odwoławczego i ostatecznego uznania jego apelacji za niezasadną.

Wyżej wskazano, że w wypadku wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść wnioskodawcy w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie prowadzonej w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego ma pełne zastosowanie zakaz *reformationis in peius* zawarty w art. 434 § 1 k.p.k.

Skoro tak, to warunkiem orzeczenia na niekorzyść, w sytuacji, gdy środek odwoławczy pochodzi od pełnomocnika, a taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, jest stwierdzenie uchybienia podniesionego w tym środku odwoławczym (art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k.). Podniesiony przez pełnomocnika organu reprezentującego Skarb Państwa zarzut obrazy prawa materialnego jest w realiach tej sprawy w sposób oczywisty chybiony. Ewentualne błędne ustalenie co do istnienia

adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy pozbawieniem A. G. wolności w okresie 22 grudnia 1982 r. – 24 lipca 1983 r., a następnie pozbawieniem go możliwości powrotu do pracy, to nie problem obrazu prawa materialnego, lecz – jak to wskazano wyżej – ustalonego przez Sąd pierwszej instancji faktu istnienia takiego związku (pkt 6.1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jeżeli natomiast tak, to nie może być mowy o obrazie prawa materialnego, skoro *de facto* kwestionuje się ustalenia faktyczne w oparciu, o które prawo materialne było stosowane.

Powyższe powoduje, że wniesiony przez wskazany wyżej podmiot, na niekorzyść wnioskodawcy, zwykły środek odwoławczy jest oczywiście bezzasadny.

Niezależnie od powyższego, uwzględniając utrwalony w judykaturze pogląd, że w wypadku środka odwoławczego na niekorzyść wniesionego przez podmiot profesjonalny nie jest możliwe stosowanie art. 118 § 1 i 2 k.p.k., Sąd Najwyższy sygnalizacyjnie odniesie się, niejako na marginesie, do ewentualnego błędu w ustaleniach faktycznych.

Oceniając wniesioną apelację również w tym aspekcie, chociaż jak to wskazano wyżej wykracza to poza ramy określone treścią art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k., stanowczo stwierdzić należy, że również przy tak odczytywanym zarzucie skarżący nie wykazał wadliwości poddanego kontroli apelacyjnej rozstrzygnięcia.

Wydaje się to wprowadzić truizmem, ale mimo to wymaga w kontekście tej sprawy przypomnienia, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74). Apelacja pełnomocnika Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie nie realizuje również tego wymogu. Poza odwołaniem się do szeregu orzeczeń Sądu

Najwyższego oraz sądów powszechnych zawiera wyłącznie aprioryczne stwierdzenie o braku związku przyczynowo – skutkowego pozbawienia wolności A. G. z brakiem możliwości podjęcia przez niego pracy po zwolnieniu go z aresztu śledczego, nie podnosi natomiast jakiegokolwiek argumentacji podważającej tok rozumowania sądu *meriti*, w którym wskazano na bezpośredni związek tymczasowego aresztowania ze zwolnieniem wnioskodawcy z pracy w E. w G. i utrzymywaniem tego stanu do dnia 14 czerwca 1989 r. (pkt pkt 6.1 uzasadnienia wyroku WSO).

Nie zasługuje również na podzielenie pogląd skarżącego kwestionujący zasadzenie odszkodowania w uwzględnieniu sumy utraconych zarobków także w okresie stosowania wobec A. G. tymczasowego aresztowania. Pomijając w tym miejscu kwestię liczenia szkody w postępowaniach prowadzonych w oparciu o przepisy Rozdziału 58 k.p.k. oraz ustawy lutowej (zob. najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego: postanowienie z dnia 6 kwietnia 2022 r., V KK 665/21 i wyrok z dnia 11 kwietnia 2022 r., IV KK 349/21), wytknąć należy skarżącemu oparcie swojego twierdzenia – o pozostawaniu przez A. G. przed internowaniem (poprzedzającym tymczasowe aresztowanie) na urlopie bezpłatnym – na okolicznościach nieznajdujących odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Zarówno z dokumentacji zawartej w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i akt osobowych wynika, że ostatni urlop bezpłatny był udzielony wnioskodawcy w okresie 1 września 1981 r. – 31 października 1981 r., a następnie A. G. został ponownie przyjęty na poprzednio zajmowane stanowisko (pismo z dnia 4 listopada 1981 r. – k. 22 części „b” akt osobowych). Oczywiście w tym stanie rzeczy jest, że w dniu zastosowania wobec niego 13 grudnia 1981 r. internacji, poprzedzającej bezpośrednio tymczasowe aresztowanie, pozostawał on w zatrudnieniu, pobierając uposażenie wskazane w uzasadnieniu wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Na zakończenie tej części rozważań przypomnieć należy pełnomocnikowi, że nie jest wreszcie zasadne prezentowane przez niego założenie, iż odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zamyka się kwotą utraconych zarobków jedynie w okresie stosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania. Przyjmując takie założenie, odrzuca się bowiem jednocześnie możliwość przyjęcia, że szkoda, jakiej doznaje osoba pozbawiona wolności, może powstać także w

okresie po odzyskaniu przez nią wolności, będąc jednocześnie bezpośrednim jego następstwem (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2007 r., V KK 227/06; z dnia 9 grudnia 2009 r., III KK 173/09; z dnia 1 marca 2012 r., 278/11, OSNKW 2012, z. 9, poz. 92 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., V KK 17/12).

Konkludując, niestwierdzenie w zaskarżonym orzeczeniu uchybienia sformułowanego w zarzucie pełnomocnika, a jednocześnie brak podstaw do wydania orzeczenia niezależnie od podniesionego zarzutu skutkować musiało utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej zasądzzonego na rzecz A. G. odszkodowania.

Odmienne, a więc reformatoryjnie orzekł Sąd Najwyższy w zakresie zadośćuczynienia.

Kwestia rekompensaty dla wnioskodawcy za krzywdy spowodowane jego tymczasowym aresztowaniem w okresie 22 grudnia 1982 r. – 24 lipca 1983 r. stała się przedmiotem odwołania prokuratora Wydziału do Spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie (na niekorzyść) oraz pełnomocnik A. G.,

O ile w apelacji prokuratora podniesiono wyłącznie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, o tyle w środку odwoławczym pełnomocnika wskazano również na obrazę prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do omówienia zarzutów opartych o względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 3 k.p.k., należy w pierwszym rzędzie odwołać się do wcześniejszych rozważań niniejszego uzasadnienia, w których wskazano warunki skutecznego podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Uwaga ta ma w szczególności znaczenie w przypadku apelacji wniesionej na niekorzyść wnioskodawcy. Zauważyć bowiem należy, że uzasadniając sformułowany przez siebie zarzut, prokurator w zasadzie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie zakwestionował zgadzając się z sądem *meriti* co do katalogu okoliczności mających wpływ na określenie doznanej przez A. G. krzywdy (s. 2 i 3 apelacji). Z dalszej części wyводу skarżącego wynika natomiast, że jego zdaniem sąd *a quo* nie uwzględnił konieczności rozpatrzenia wniosku pełnomocnika wnioskodawcy w zakresie kwoty przyznanego zadośćuczynienia przez pryzmat jego porównywalności z kwotami zasądzanymi z tego tytułu na rzecz innych osób represjonowanych, w tym zwłaszcza

bezprawnie pozbawionych wolności w okresie od 1945 r. do lat 60-tych XX wieku. Oceniając rozstrzygnięcie Wojskowego Sądu Okręgowego, autor tej apelacji zwracał wyłącznie uwagę na okres tymczasowego aresztowania, który w jego mniemaniu był niewątpliwie długotrwały, lecz jednocześnie ograniczony w czasie, wywodząc nadto, że warunki osadzenia wnioskodawcy w Areszcie Śledczym w W. były nieporównywalnie łagodniejsze niż warunki w jakich osadzone zostały osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego po zakończeniu II Wojny Światowej.

W związku z tak określonym zarzutem należy przypomnieć skarżącemu, że wprawdzie przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, które należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego (przepis art. 445 § 1 k.c. mówi jedynie o odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia), ale w orzecznictwie wskazuje się, że prawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć znaczenie w danym przypadku. Kryteria oceny wysokości zadośćuczynienia winny być rozważane w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 2009 r. sygn. III CSK 62/09; z dnia 17 września 2010 r. sygn. II CSK 94/10; z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. III CK 392/04), zaś przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, albowiem porównanie takie może stanowić orientacyjną wskazówkę i nie może naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07; z dnia 9 czerwca 2020 r., V KK 183/20).

Kwestionując wysokość zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia prokurator, poza wskazaną wyżej argumentacją zestawiającą – w przeliczeniu miesięcznym – zadośćuczynienie przyznane A. G. z kwotami zasądzanymi na rzecz represjonowanych we wczesnych latach władzy komunistycznej w Polsce, nie podjął próby – podobnie jak to uczynił w swojej apelacji w odniesieniu do wysokości odszkodowania pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa – podważenia ustaleń sądu *meriti* co do rozmiaru krzywd i

uszczerbku na zdrowiu poniesionych przez wnioskodawcę w okresie ponad 19-miesięcznego tymczasowego aresztowania, trudno więc prezentowanych przez niego twierdzeń nie traktować jako wyłącznie polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Oczywistym przy tym jest, że samo tymczasowe aresztowanie było wprawdzie ograniczone czasowo, co wynika przecież z charakteru tej instytucji, nie można wszakże nie zauważyć, iż był to okres – nawet jak na obecne czasy – długotrwały. Trudno też dokonywać zestawienia sposobu wykonywania środka zapobiegawczego z różnych okresów poprzez uogólnione założenie, że osoby pozbawione wolności w latach 1945-1960 doznawały, z uwagi na panujące wówczas w aresztach warunki, bardziej dolegliwych krzywd i cierpień, niż osoby pozbawione bezprawnie wolności w okresie stanu wojennego w latach 80-tych i później. Ustalenia w tym przedmiocie muszą być dokonywane *in concreto*, w odniesieniu do zindywidualizowanego represjonowanego.

Sąd Najwyższy wprawdzie ostatecznie uznał, że zaskarżony wyrok jest dotknięty w tej sferze błędem, lecz w kierunku diametralnie odmiennym niż to podnosi prokurator, o czym w dalszej części uzasadnienia przy omawianiu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Podsumowując tę kolejną część rozważań, uznać należy, że twierdzenie skarżącego o przeszacowaniu krzywdy doznanej przez wnioskodawcę na skutek bezprawnego pozbawienia go wolności nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w szczególności w zeznaniach samego A. G. oraz jego żony J. G., co do wiarygodności których tak sąd *a quo*, sam skarżący, jak i obecnie Sąd Najwyższy, nie miały i nie mają żadnych wątpliwości. W związku z powyższym i ta apelacja, podobnie jak środek odwoławczy pełnomocnika Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie, na uwzględnienie nie zasługiwała.

Jak to zauważono wyżej, za zasadną – chociaż wyłącznie w części – uznał Sąd Najwyższy apelację złożoną przez pełnomocnik A. G. . O takim sposobie rozstrzygnięcia zadecydowała trafność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przy jednoczesnym niepodzieleniu twierdzeń skarżącej o obrazie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie art. 7 k.p.k.

Rozpoczynając od tej ostatniej kwestii, wymaga podkreślenia, że nie zostały przez autorkę tego środka odwoławczego wykazane błędy w ocenie przeprowadzonych dowodów, które przecież ograniczały się do zeznań dwóch osób oraz dokumentacji, głównie o charakterze historycznym, dotyczącej prowadzonego w sprawie wnioskodawcy w latach 1982-1983 postępowania karnego przez ówczesną Naczelną Prokuraturę Wojskową, dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych wyżej wymienionego i aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku, publikacji odnoszących się do działalności opozycyjnej A. G. oraz dokumentacji lekarskiej.

Wszystkie te dowody poddane zostały wnikliwej analizie przez Sąd pierwszej instancji i ocenę tę, mającą charakter swobodny, uwzględniający zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd Najwyższy podziela.

Zgodzić należy się natomiast z autorką apelacji i to pomimo utrzymania się przez sąd *meriti* w granicach zasady swobodnej oceny dowodów, że poczynione w zaskarżonym wyroku ustalenia co do niektórych okoliczności mających znaczenie w zakresie rozmiaru krzywd doznanych przez wnioskodawcę, a związanych z jego tymczasowym aresztowaniem, nie zostały przez ten Sąd dostatecznie docenione.

Rację ma skarżąca, że poczucie krzywdy osoby pozbawionej wolności w takiej sprawie jak niniejsza jest dotkliwsze i głębsze, jeżeli uwzględni się fakt, że ryzykowała ona nie tylko swoją wolnością, ale i zdrowiem, aby walczyć z opresyjnym systemem państwa totalitarnego. Wojskowy Sąd Okręgowy zauważył wprawdzie skutki jakie dla zdrowia A. G., i to w kontekście cierpień psychicznych (pkt 6.2 ppkt 4, 5 i 6 uzasadnienia WSO), jak i fizycznego uszczerbku na zdrowiu (pkt 6.1 ppkt 3 i 9 uzasadnienia WSO) miało jego osadzenie w Areszcie Śledczym w W., za małą wagę przyłożył jednak do okoliczności w jakich schorzenia te powstały i się pogłębiały, a które wynikały z niewłaściwej opieki medycznej wobec osoby wnioskodawcy w okresie pozbawienia wolności.

Nie można również odmówić racji tym twierdzeniom pełnomocnik, gdy podkreślała niewątpliwy związek stosowanych represji z celowym udręczeniem A. G., który podejmował doniosłe działania na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a dotyczyły go z tego względu szczególne szyskany, realizowane w warunkach

urągających ludzkiej godności, których jedynym celem było wyniszczenie fizyczne i złamanie psychiki człowieka tylko z tego powodu, że zaangażował się w walkę o wolną Polskę.

O natężeniu tych szykan i uznaniu ich za szczególnie drastyczne świadczy to, że po rocznym internowaniu wnioskodawcy w ośrodku w B., w na kilka dni przed Świątami Bożego Narodzenia mającymi w polskiej tradycji jakże rodzinny charakter, w czasie, gdy duża część osób internowanych była już zwalniana z miejsc odosobnienia, w stosunku do niego prokuratura wojskowa zastosowała tymczasowe aresztowanie i to pod zarzutem zbrodni zagrożonej najsurowszą z możliwych kar – karą śmierci.

Wpływu tego szczególnego splotu okoliczności na stan psychiczny wnioskodawcy, pomimo jego silnej determinacji, nie można nie docenić.

Niewątpliwie więc wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia nie w pełni te składniki krzywd uwzględniała, co obligowało Sąd drugiej instancji do ingerencji w tym zakresie w treść rozstrzygnięcia Wojskowego Sądu Okręgowego.

Nie mogła być to wszakże ingerencja tak daleka, jak to postulowała pełnomocnik.

Jak to już wskazano wyżej, użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – tak fizyczne jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono

opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy miał na uwadze, że zastosowanie wobec A. G. tymczasowego aresztowania nastąpiło bezpośrednio po okresie jego ponad rocznego internowania, z którego to tytułu przyznano wnioskodawcy prawomocnie zadośćuczynienie w kwocie 425.000,00 zł (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa 320/21, utrzymujący w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. akt XI Ko 1474/20).

Nie ulega wątpliwości, że warunki pobytu w ośrodku internowania, nawet wtedy, gdy był to w pewnym okresie Areszt Śledczy W., odbiegały – chociażby z uwagi na związane z tym ograniczenia – od rygorów wynikających z pozbawienia wolności stosowanego w ramach środka zapobiegawczego, przy jednoczesnym uwzględnieniu charakteru czynu, pod zarzutem popełnienia którego środek ten wobec A. G. zastosowano. Skoro tak, to kwota zadośćuczynienia określona w tej sprawie przez sąd *a quo*, pozostaje w oczywistej dysproporcji do kwoty przyznanej za okres internowania. Skutkowało to orzeczeniem ponad zasądzoną kwotę 478.333,32 zł dodatkowej kwoty 358.750 zł, co pozwala – przy uwzględnieniu czasu trwania tymczasowego aresztowania – na zachowanie proporcji w stosunku do kwoty zasądzonej tytułem krzywd poniesionych na w wyniku internowania tej samej przecież osoby.

Orzeczenie w dalszym zakresie postulowanym przez pełnomocnika A. G. nie znajduje uzasadnienia. Odpowiednia kwota zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia. Z jednej więc strony powinna rekompensować krzywdę wnioskodawcy, ale też uwzględniać aktualne stosunki majątkowe, a więc mieścić się w rozsądnych granicach. Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego jako Sąd odwoławczy, przyznana A. G. łączna kwota z tytułu zadośćuczynienia postulaty te realizuje.

Nietrafny okazał się zarzut podniesiony w pkt I apelacji pełnomocnik wnioskodawcy, a dotyczący odsetek.

Sąd Najwyższy w tym składzie prezentuje pogląd, że w wypadku roszczeń dotyczących odszkodowania i zadośćuczynienia tak na podstawie przepisów

Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, jak i ustawy lutowej, określone kwoty muszą zostać zasądzone wraz z odsetkami ustawowymi. Wynika to z treści art. 359 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe. W omawianej sprawie zobowiązanym do zapłaty zasądanego odszkodowania i zadośćuczynienia jest Skarb Państwa, którego – do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w powyższym przedmiocie – nie łączył z wnioskodawcą żaden stosunek zobowiązaniowy. Ponieważ roszczenie w tym wypadku miało charakter oparty o ustawę, art. 481 k.c. regulujący odsetki za opóźnienie nie mógł mieć zastosowania. Za zasadnością tego rodzaju interpretacji świadczą pośrednio chociażby postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2021 r., II KK 495/21 i IV KK 527 oraz z dnia 14 lipca 2022 r., III KK 356/21, w których uznano, że orzeczenia wydane na podstawie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy lutowej stają się wykonalne dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia i dopiero z tą chwilą można przyjąć, że Skarb Państwa powinien spełnić świadczenie, a skoro dopiero z wydaniem prawomocnego orzeczenia wysokość świadczenia jest znana, to trafne jest zasądzenie zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz A. G. kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem jednego pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym uwzględniono zawarty w apelacji wniosek o określenie tych kosztów według norm przepisanych, a więc w oparciu o treść § 11 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.), przy uwzględnieniu regulacji art. 13 ustawy lutowej, który determinował również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Mając na uwadze całokształt poczynionych w tym uzasadnieniu rozważań orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Przewodniczący: SSN (Tomasz Artymiuk)

Sędziowie: SN (Andrzej Siuchniński)

SN (Andrzej Tomczyk)

[SOP]

[t.n]